



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

20 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Adam Doliwa (przewodniczący)

SSN Krzysztof Grzesiowski

SSN Ewa Stefańska (sprawozdawca)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 20 marca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej K. J.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 1 marca 2022 r., I ACa 461/19,

w sprawie z powództwa K. J.

przeciwko Bankowi spółce akcyjnej w W.

o zapłatę,

**uchyla zaskarżony wyrok w zakresie punktów I.1 i II
oraz przekazuje sprawę w tej części Sądowi Apelacyjnemu
w Warszawie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Krzysztof Grzesiowski

Adam Doliwa

Ewa Stefańska

[wr]

UZASADNIENIE

K.J. w pozwie wniesionym przeciwko Bank spółce akcyjnej w W., domagała się zasądzenia kwoty 356 871,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w związku z nieważnością umowy kredytu; ewentualnie w razie uznania, że umowa kredytu jest ważna, wniosła o zasądzenie kwoty 121 611 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń w związku ze stosowaniem przez pozwanego niedozwolonych klauzul umownych i w konsekwencji konieczność ich pominięcia; domagała się także zasądzenia kwoty 1 202 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu, tytułem zwrotu bezzasadnie zawyżonej i pobranej od powódki opłaty za wydanie zaświadczenia o historii spłaty kredytu.

Wyrokiem z 20 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy – powołując się na ustalenie, że pozwany udzielił powódce kredytu we CHF, a następnie na jej wniosek wypłacił kwotę kredytu w złotych – uznał, że strony zawarły umowę kredytu denominowanego przewidzianą w art. 69 pr.bank. Wyjaśnił, że kredyt mógł być wypłacony w walucie kredytu, w złotych polskich lub w innej walucie obcej. Konkretyzacja waluty następowała na etapie składania przez kredytobiorcę wniosku o wypłatę kredytu. Ostateczne wypłacenie złotych po ich przewalutowaniu z CHF stanowiło wyłącznie rozbieżność między walutą zobowiązania i walutą wykonania zobowiązania. Jeżeli bank zobowiązał się do oddania do dyspozycji kredytobiorcy oznaczonej sumy we CHF, to nie można przyjmować, że kwota kredytu nie została określona, jeżeli strony uzgodniły, że wypłata kwoty kredytu i jego rozliczenie nastąpi w innej walucie niż waluta kredytu. Kredyt mógł zostać wypłacony i rozliczony w innej walucie niż waluta kredytu i nie oznacza to nieokreślenia w umowie kwoty kredytu, którą pozwany zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy. Zobowiązanie kredytobiorcy do zwrotu wykorzystanej kwoty kredytu dotyczy kwoty wyrażonej we CHF, a nie kwoty nominalnie wypłaconej w złotych. W konsekwencji Sąd Okręgowy stwierdził, że uzgodnienie przez strony, iż kredyt zostanie wypłacony w innej walucie niż waluta kredytu, nie pozostaje w sprzeczności z naturą zobowiązania, którego źródłem jest umowa kredytu, nie narusza również prawa ani zasad współżycia społecznego.

W niniejszej sprawie nie było zatem podstaw do uznania, że łącząca strony umowa kredytu jest bezwzględnie nieważna.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, łącząca strony umowa kredytu nie zawierała postanowień niedozwolonych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Kwestionowane przez powódkę § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 umowy kredytu dotyczą głównych świadczeń stron, co oznacza, że nie została spełniona podstawowa przesłanka warunkująca dopuszczalność uznania danego postanowienia umownego za abuzywne. Pojęcie „głównych świadczeń stron” w odniesieniu do umowy kredytu, należy rozpatrywać w kontekście art. 69 ust. 1 pr.bank., zawierającego *essentialia negotii* umowy kredytu. Analizując kwestionowane postanowienia umowne w odniesieniu do dyspozycji tego przepisu, Sąd Okręgowy stwierdził, że miały one wpływ na wysokość wypłaconej kwoty kredytu oraz wysokość poszczególnych spłacanych rat, zatem określały świadczenia główne stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Sąd pierwszej instancji wskazał także, iż powódka nie wykazała, że kwestionowane postanowienia umowne zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny.

Sąd Okręgowy uznał, że przyjmując nawet, iż kwestionowane przez powódkę klauzule umowne dotyczą głównych świadczeń stron i nie zostały określone w sposób jednoznaczny, to także w tym przypadku nie byłoby podstaw do uznania, że stanowią one klauzule abuzywne w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Analizując § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 umowy, Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko powódki, że bank redagując kwestionowane postanowienia umowne, przyznał sobie prawo do przeliczenia zobowiązania powódki po kursie określonym w tabeli kursowej banku oraz do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem CHF poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży CHF oraz wartości spreadu walutowego, stanowiącego różnicę pomiędzy kursem sprzedaży a kursem zakupu waluty obcej. Przedmiotowe postanowienia przyznają bankowi uprawnienie do określania wysokości kursu sprzedaży i kupna CHF bez jakichkolwiek wytycznych, ram czy ograniczeń. Pozwany miał zatem dowolność w wyborze kryteriów ustalania kursu CHF w tabeli kursów walut banku. Umowa kredytu zawarta przez powódkę nie precyzowała bowiem, w jaki sposób dochodzi do ustalenia kursu wymiany walut wskazanego w przedmiotowej tabeli. Wymogu

precyzyjności i jasności nie spełnia odwołanie się w treści umowy do tabeli kursowej banku. Wprowadzenie klauzuli w takim brzmieniu może być działaniem ocenionym jako działanie wbrew dobremu obyczajom.

Takie ukształtowanie kwestionowanych postanowień umownych, nie oznacza jednak, że stanowiły one klauzule abuzywne. Sąd Okręgowy stwierdził bowiem, że zebrany w sprawie materiał dowodowy, nie dawał podstaw do przyjęcia, iż omawiane postanowienia umowne rażąco naruszały interesy powódki, jako konsumenta w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy, kształtując prawa i obowiązki konsumenta, rażąco narusza interesy konsumenta uzależniona jest od tego, czy wynikająca z tego postanowienia nierównowaga praw i obowiązków stron (nierównowaga kontraktowa) na niekorzyść konsumenta jest istotna, znacząca. Ustalenie czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, dokonane może być w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostały obowiązujące przepisy prawa. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, powódka nie wykazała, że wskazane wyżej postanowienia umowne, rażąco naruszyły jej interesy. Powódka wybrała bowiem kredyt, który uważała za korzystniejszy, gdyż był najtańszy, a ponadto była uprawniona do domagania się od pozwanego wypłaty kwoty kredytu w jego walucie, czyli we CHF. Z uwagi jednak na to, że umowa sprzedaży mieszkania została zawarta w złotych, dyspozycja uruchomienia kredytu dotyczyła środków w tej walucie. Ponadto Sąd pierwszej instancji wskazał, że wykonanie przez bank transakcji wymiany waluty CHF na złotówki, uprawniało go do zastosowania kursu z własnej tabeli, a przez to uwzględnienie marży banku, która stanowiłaby gwarantowane, minimalne wynagrodzenie w uczciwym, konsumenckim obrocie prawnym. W konsekwencji oceniając regulację z § 2 ust. 2 umowy, Sąd Okręgowy stwierdził, że wskazane postanowienie umowne nie mogło rażąco naruszać interesów powódki, skoro mogła ona domagać się wypłaty środków kredytu we CHF (lub każdej innej walucie).

Również postanowienie zawarte w § 6 ust. 6 umowy, a dotyczące sposobu przeliczania spłacanych rat kapitałowo-odsetkowych, nie zostało uznane przez Sąd Okręgowy za rażąco naruszające interesy powódki. Łącząca strony umowa kredytu przewidywała bowiem możliwość dokonywania spłat rat kredytu od samego początku

we CHF. Oznacza to, że powódka miała swobodę wyboru waluty, w której będzie spłacać raty kredytu.

Sąd Okręgowy wskazał także, iż powódka dokonała świadomego wyboru kredytu i jego warunków, które w chwili zawierania umowy niewątpliwie były dla niej korzystne. Dopiero z perspektywy czasu oceniła, że kredyt nie był dla niej aż tak korzystny, jak się tego spodziewała. Również jednak na etapie względnie niskiego kursu CHF, nie podejmowała działań zmierzających do zniwelowania ewentualnych niedogodności związanych z koniecznością każdorazowego przeliczania wysokości raty kredytu.

Sąd pierwszej instancji ubocznie stwierdził, że powódka nie wykazała, by zwróciła pozwanemu wypłaconą jej kwotę kredytu. To oznacza, że nawet przy przyjęciu, iż umowa kredytu jest nieważna, pozwany może domagać się od powódki co najmniej zwrotu wypłaconej kwoty kredytu. Tym samym nie można było przyjąć, że powódka była uprawniona do domagania się od pozwanego zapłaty żądanych kwot.

W ocenie Sądu Okręgowego, bezzasadne okazało się również żądanie powódki dotyczące zwrotu kwoty składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Wynikało to z przyjęcia, że umowa kredytu jest ważna, a postanowienie regulujące zasady ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, nie stanowiło klauzuli abuzywnej. Powódka zdecydowała się na podpisanie umowy, w której jednoznacznie została określona wysokość składki. Już we wniosku kredytowym powódka wskazała, że chce ustanowić dodatkowe zabezpieczenie – ubezpieczenie brakującego wkładu własnego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, wykluczona była możliwość przyjęcia, że przedmiotowa klauzula kształtowała prawa i obowiązki powódki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jej interesy.

Wyrokiem z 1 marca 2022 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił wyrok Sądu Okręgowego częściowo w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 354 148,08 zł za jednoczesnym zaoferowaniem zwrotu przez powódkę na rzecz pozwanego kwoty 552 139,38 zł (pkt I. 1) i orzekł o kosztach procesu (pkt I. 2). Ponadto oddalił apelację w pozostałym zakresie (pkt II) i orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt III).

Sąd drugiej instancji – uznając apelację powódki za uzasadnioną w przeważającej części – uwzględnił powództwo z wyłączeniem roszczenia o zapłatę kwoty 2 723,34 zł tytułem zwrotu części kwoty ubezpieczenia niskiego wkładu własnego za okres pierwszych 36 miesięcy oraz roszczenia odsetkowego, co wynikało z podniesienia przez pozwanego zarzutu zatrzymania w zakresie dotyczącym kwoty wypłaconego kapitału, tj. 552 139,38 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, łącząca strony umowa kredytu zawierała postanowienia abuzywne. Powołując się na utrwaloną judykaturę Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Sądu Najwyższego, Sąd drugiej instancji stwierdził, że kwestionowane przez powódkę postanowienia umowne dotyczące mechanizmu wymiany/waloryzacji dla potrzeb ustalenia rzeczywistej wartości kredytu, spłat rat kredytu, kształtują jej prawa i obowiązki, jako konsumenta, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają jej interesy. Postanowienia te – niezgodnione indywidualnie z powódką – kształtowały jej prawa w sposób nietransparentny, dowolny, całkowicie zależny od woli pozwanego.

Sąd drugiej instancji uznał, że wbrew odmiennej ocenie Sądu Okręgowego, powódka nie została odpowiednio poinformowana o ryzyku walutowym; dostarczona jej informacja była blankietowa i abstrakcyjna, nie wskazywała na rzeczywiste ryzyko ekonomiczne w długim okresie czasu; pozwany nie zaoferował analizy historycznej oraz nie przedstawił polityki Banku Centralnego Szwajcarii sztucznego utrzymywania kursu CHF i ryzyka w przyszłości, gdy kurs ten może wzrosnąć 2-3 krotnie. Informacja, jaką powódka uzyskała od pozwanego w zakresie ryzyka kursowego sprowadzała się do treści podpisanego przez nią rutynowego oświadczenia i porównania z kosztem kredytu stricte w złotych w dacie zawarcia umowy. Taka ogólna informacja nie była jednak wystarczająca, aby stwierdzić, że pozwany należycie wypełnił obciążające go obowiązki informacyjne, zwłaszcza biorąc pod uwagę wysokość udzielonego kredytu i okres trwania umowy.

Sąd Apelacyjny – uznając abuzywność zakwestionowanych przez powódkę postanowień waloryzacyjnych/denominacyjnych – stwierdził, że wystąpiły podstawy uzasadniające ich wyeliminowanie z łączącej strony umowy. Jednakże taka eliminacja musiała skutkować przesłankowym uznaniem nieważności umowy, gdyż

jej dalsze obowiązywanie bez klauzul waloryzacyjnych i bez ustalonego kursu wymiany, powodowałoby, że powstałaby umowa zasadniczo odmienna, której strony nie zawierały, i na którą się nie umawiały. Z tego względu, Sąd drugiej instancji uznał, że łącząca strony umowa kredytu jest nieważna, ale w ramach konstrukcji bezskuteczności (nieważności) zawieszanej w rozumieniu 385¹ k.c. w zw. z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 i przy uwzględnieniu, że stan trwałej bezskuteczności wystąpił w dacie zamknięcia rozprawy apelacyjnej, po uzyskaniu przez powódkę klarownej informacji o skutkach upadku umowy i po wyrażeniu przez nią zgody na jej upadek.

Sąd drugiej instancji – w kontekście uznania umowy kredytu za nieważną – wyjaśnił, że sąd *meriti* nie jest uprawniony do zastąpienia postanowień abuzywnych, bez zgody kredytobiorcy, postanowieniami dyspozytywnymi, które *notabene* nie występowały w polskim systemie prawnym w dacie zawarcia umowy. Nie ma również podstaw do uzupełniania abuzywnych postanowień umownych na podstawie przepisów ogólnych, co wynika ugruntowanego orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej oraz Sądu Najwyższego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, skutkiem przyjęcia nieważności łączącej strony umowy kredytu, jest rozliczenie stron na podstawie art. 410 § 1 w zw. z art. 405 k.c. Z utrwalonej judykatury Sądu Najwyższego wynika, że w tym przypadku, kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Sąd drugiej instancji podzielając ten pogląd, uznał, że roszczenie powódki o zwrot uiszczonych na rzecz pozwanego świadczeń pieniężnych, zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Sąd drugiej instancji – w związku ze zgłoszeniem przez pozwanego zarzutu zatrzymania i uznaniem go za uzasadniony – oddalił żądanie odsetkowe. Wyjaśnił, że wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania. Skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia.

Powódka wniosła skargę kasacyjną, w której zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w części, tj. w pkt I ppkt 1 i pkt II – w zakresie zastrzegającym na rzecz pozwanego prawo zatrzymania zasądzonych na rzecz powódki kwot do czasu

zaoferowania przez powódkę zwrotu na rzecz pozwanego kwoty 552 139,38 zł oraz co do oddalenia roszczenia o zapłatę odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonych na rzecz powódki kwot. Zarzuciła naruszenie: przepisów prawa materialnego, tj. art. 58 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. i art. 385¹ k.c.; art. 385¹ k.c.; art. 455 k.c.; art. 481 § 1 k.c.; art. 69 pr.bank. w zw. z art. 487 § 2 k.c.; art. 120 § 1 k.c. w zw. z art. 455 k.c. w zw. z art. 117 § 2¹ k.c.; art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. Na tej podstawie skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części pkt I ppkt 1 i pkt II i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez orzeczenie, że zapłata przez pozwanego na rzecz powódki zasądzonych w wyroku kwot nastąpi bez zastrzeżenia na rzecz pozwanego prawa ich zatrzymania do czasu zaoferowania zwrotu przez powódkę na rzecz pozwanego kwoty 552 139,38 zł i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonej kwoty 354 148,08 zł za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwany wniósł o oddalenie skargi w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powódki podlegała uwzględnieniu.

Konsekwencją nieważności umowy kredytowej ze względu na zawarcie w niej klauzul abuzywnych jest obowiązek zwrotu świadczeń spełnionych przez strony jako świadczeń nienależnych w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. W przypadku umów wzajemnych na podstawie art. 497 k.c. odpowiednie zastosowanie znajduje art. 496 k.c., zgodnie z którym, jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stał się podstawą zaskarżonego wyroku w części uwzględniającej apelację pozwanego, kwestionowanej obecnie w skardze kasacyjnej.

Zakwalifikowanie umowy kredytu jako umowy wzajemnej w rozumieniu art. 487 § 2 k.c. oraz dopuszczalność zastosowania art. 496 k.c. w przypadku konsumenckich umów kredytu waloryzowanego kursem CHF była przedmiotem

licznych wypowiedzi w doktrynie i orzecznictwie. W szczególności w wyroku z 14 grudnia 2023 r. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, C-28/22, Getin Noble Bank (*Délai de prescription des actions en restitution*), znacząco ograniczył dopuszczalność podniesienia przez bank zarzutu zatrzymania, stwierdzając, że artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „dyrektywa 93/13”) w związku z zasadą skuteczności należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą, w sytuacji gdy umowa kredytu hipotecznego zawarta przez przedsiębiorcę z konsumentem nie może już pozostać wiążąca po usunięciu nieuczciwych warunków zawartych w tej umowie, przedsiębiorca ten może powołać się na prawo zatrzymania umożliwiające mu uzależnienie zwrotu świadczeń otrzymanych od tego konsumenta od przedstawienia przez niego oferty zwrotu świadczeń, które sam otrzymał od tego przedsiębiorcy, lub gwarancji zwrotu tych ostatnich świadczeń, jeżeli wykonanie przez tego samego przedsiębiorcę tego prawa zatrzymania powoduje utratę przez rzeczono konsumenta prawa do uzyskania odsetek za opóźnienie od momentu upływu terminu nałożonego na danego przedsiębiorcę do wykonania zobowiązania umownego po tym, jak przedsiębiorca ten otrzyma wezwanie do zwrotu świadczeń zapłaconych jemu w wykonaniu tej umowy.

Następnie dopuszczalność skutecznego podniesienia zarzutu zatrzymania została w zasadzie wyłączona w postanowieniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 8 maja 2024 r., C-424/22, Santander Bank Polska, w którym rozstrzygnięto, że artykuł 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą w kontekście stwierdzenia nieważności zawartej przez instytucję bankową z konsumentem umowy kredytu hipotecznego z uwagi na nieuczciwy charakter niektórych warunków tej umowy powołanie się przez tę instytucję na prawo zatrzymania prowadzi do uzależnienia przysługującej konsumentowi możliwości uzyskania przez niego zapłaty kwot, które zasądzono od wspomnianej instytucji ze względu na skutki restytucyjne wynikające ze stwierdzenia nieuczciwego charakteru tych warunków, od równoczesnego zaofiarowania przez rzeczono konsumenta zwrotu albo zabezpieczenia zwrotu całości świadczenia otrzymanego od tej samej

instytucji przez konsumenta na podstawie wspomnianej umowy, niezależnie od spłat dokonanych już w wykonaniu tej umowy.

Z kolei w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że prawo zatrzymania (art. 496 k.c.) nie przysługuje stronie, która może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony (uchwała składu siedmiu sędziów SN z 19 czerwca 2024 r., III CZP 31/23, OSNC 2025, nr 3, poz. 25). Następnie Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że w razie dochodzenia od banku zwrotu świadczenia spełnionego na podstawie umowy kredytu, która okazała się niewiążąca, bankowi nie przysługuje prawo zatrzymania na podstawie art. 496 w zw. z art. 497 k.c. (uchwała składu siedmiu sędziów SN z 5 marca 2025 r., III CZP 37/24).

Jako sprzeczne z powyższym orzecznictwem należy ocenić rozstrzygnięcie Sądu Apelacyjnego w zakresie jakim zasądził na rzecz powódki kwotę 354 148,08 zł za jednoczesnym zaoferowaniem zwrotu przez powódkę na rzecz pozwanego kwoty 552 139,38 zł. W konsekwencji za niezasadne należy uznać również oddalenie powództwa w zakresie odsetek za opóźnienie z uwagi na okoliczność, iż dłużnik dysponuje zarzutem zatrzymania.

Za trafny Sąd Najwyższy uznał zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 481 § 1 k.c., poprzez błędną wykładnię i bezzasadne uznanie, że uprawnienie powoda do domagania się odsetek ustawowych za opóźnienie mogło powstać dopiero wraz ze złożeniem oświadczenia co do świadomości skutków nieważności Umowy.

Po pierwsze, w odniesieniu do roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia tradycyjnie w orzecznictwie i doktrynie uznaje się, że są to roszczenia bezterminowe (np. wyrok SN z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76; uchwała SN z 6 marca 1991 r., III CZP 2/91, OSNC 1991/7/93; wyroki SN: z 22 marca 2001 r., V CKN 769/00, OSNC 2001, nr 11, poz. 166; z 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03).

Po drugie, data wymagalności roszczenia konsumenta przeciwko przedsiębiorcy, a więc i data rozpoczęcia biegu odsetek (art. 481 k.c.), nie może być uzależniona nie tylko od prawa zatrzymania, na które powołuje się przedsiębiorca, ale również od złożenia przez konsumenta oświadczenia w toku postępowania sądowego odnośnie do utrzymania skuteczności umowy zawierającej klauzulę

abuzywne. Nie sposób uznać, że niezłożenie przez konsumenta oświadczenia lub złożenie go w późniejszym terminie będzie mieć bezpośrednie przełożenie na termin wymagalności roszczenia odsetkowego (zob. postanowienia SN z 26 marca 2024 r., I CSK 590/23; z 27 czerwca 2024 r., I CSK 1681/23). Konsument może udzielić następczej i świadomej zgody na to postanowienie, a więc mocą swojego oświadczenia sprawić, że postanowienie to będzie wywoływało skutki prawne. Zatem działanie konsumenta jest konieczne dla utrzymania w mocy abuzywnego postanowienia, a nie dla pozbawienia go skuteczności. Eliminacja niedozwolonych postanowień umownych może prowadzić do skutku tożsamego z nieważnością umowy, co może mieć negatywne następstwa dla konsumenta (zob. wyrok SN z 28 października 2022 r., II CSKP 898/22).

Niewłaściwą praktykę będzie zatem stanowiło zasądzenie roszczenia odsetkowego dopiero od daty wyrokowania. Nie można zatem uznać, że dopiero „upadek” umowy stanowi podstawę do naliczenia odsetek przez konsumenta. Skoro nie może mieć zastosowania prawo zatrzymania, odsetki należą się konsumentowi na zasadach ogólnych (wyrok SN z 30 lipca 2024 r., II CSKP 296/24).

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 grudnia 2023 r., C-28/22 (EU:C:2023:992), stwierdził, że „(...) wykładnia prawa polskiego, która oznacza, że termin przedawnienia roszczeń przedsiębiorcy rozpoczyna bieg dopiero od dnia uprawomocnienia się wyroku stwierdzającego nieważność rozpatrywanej umowy kredytu hipotecznego, skutkowałaby również tym, że przedsiębiorca ten naruszałby obowiązki umowne tej umowy dopiero od tej daty. W związku z tym zainteresowany konsument, w przypadku, gdyby jego roszczenia restytucyjne nie uległy przedawnieniu, nie mógłby uzyskać odsetek za opóźnienie od dnia wniesienia przez niego żądania zwrotu kwot zapłaconych na podstawie nieuczciwych warunków zawartych we wspomnianej umowie, co zachęcałoby wspomnianego przedsiębiorcę, z naruszeniem dyrektywy 93/13, do systematycznego odrzucania takich żądań”.

W powyższym wyroku TSUE wskazał ponadto, iż odmienne stanowisko mogłoby zachęcać przedsiębiorcę do przedłużania postępowania i stwierdził, iż skuteczność ochrony przyznanej konsumentom przez dyrektywę byłaby zagrożona, gdyby konsumenci, powołując się na prawa, które wywodzą z tej

dyrektywy, byli narażeni na ryzyko nieotrzymania odsetek za opóźnienie od kwot, które powinny im zostać zwrócone ze względu na nieważność takiej umowy od momentu upływu terminu nałożonego na przedsiębiorcę do wykonania świadczenia, po tym jak przedsiębiorca ten otrzyma wezwanie do zwrotu tych kwot.

Kwestia wymagalności roszczenia restytucyjnego kredytobiorcy była także przedmiotem oceny Sądu Najwyższego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów SN mającą moc zasady prawnej z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21; wyroki SN: z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20; z 9 września 2022 r., II CSKP 794/22, i z 25 maja 2023 r., II CSKP 989/22). Uznać należy, że o wymagalności odsetek decyduje wezwanie do zapłaty (art. 481 § 1 k.c. i art. 455 k.c.), a za takie traktować doręczenie stronie pozwanej odpisu pozwu. Powoduje to, iż strona pozwana pozostaje w opóźnieniu z zapłatą od dnia następującego po dniu doręczenia.

W świetle orzecznictwa TSUE, art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że nie stoją one na przeszkodzie wykładni sądowej prawa krajowego, zgodnie z którą konsument ma prawo żądać od instytucji kredytowej rekompensaty wykraczającej poza zwrot miesięcznych rat i kosztów zapłaconych z tytułu wykonania tej umowy oraz poza zapłatę ustawowych odsetek za zwłokę od dnia wezwania do zapłaty, pod warunkiem poszanowania celów dyrektywy 93/13 i zasady proporcjonalności (wyrok TSUE z 15 czerwca 2023 r., C-520/21, Bank Millennium S.A., ECLI:EU:C:2023:478). Trybunał podkreślił, że w braku wykładni przyjętej przez Sąd Najwyższy w uchwale z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, konsumentowi należne byłyby odsetki za opóźnienie od upływu terminu wyznaczonego przedsiębiorcy na wykonanie zobowiązania, po otrzymaniu przez niego stosownego wniosku konsumenta, do chwili podniesienia zarzutu zatrzymania. Z tej uchwały wynika, że przedsiębiorca nie znajduje się w sytuacji opóźnienia w wykonaniu, zanim umowa kredytu hipotecznego stanie się trwale bezskuteczna, a więc konsument traci prawo do części lub całości odsetek za opóźnienie, co dodatkowo pogarsza jego sytuację prawną i finansową. Data wymagalności roszczenia konsumenta przeciwko przedsiębiorcy, a więc i rozpoczęcia biegu odsetek (art. 481 k.c.), nie może być uzależniona od złożenia oświadczenia w trybie procesowym, tj. w toku postępowania sądowego.

Niezłożenie przez konsumenta oświadczenia lub złożenie go w późniejszym terminie nie powinno przekładać się na wymagalność roszczenia odsetkowego. Wezwanie wierzyciela do spełnienia przez dłużnika świadczenia wynikającego ze zobowiązania bezterminowego przekształca je w zobowiązanie terminowe. W razie wezwania, dłużnik powinien spełnić świadczenie niezwłocznie. Nie oznacza to, że jego obowiązek podlega realizacji natychmiast, lecz spełnienie powinno być dokonane bez zbędnej zwłoki przy uwzględnieniu charakteru roszczenia (wyrok SN z 5 czerwca 2024 r., II CSKP 35/24).

W uchwale z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 (OSNC 2019, nr 1, poz. 2), uznano, że brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem oznacza, że nie wywołuje ono skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Zatem już w chwili zawarcia umowy postanowienie jest niedozwolone, a ocena ta nie jest zmienna w czasie (uchwały SN z 6 kwietnia 2018 r., III CZP 114/17, OSNC 2019, nr 3, poz. 26, i z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2; wyroki SN: z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18; z 5 czerwca 2024 r., II CSKP 35/24; z 29 maja 2024 r., II CSKP 1048/23).

Postanowienie abuzywne nie wiąże konsumenta od chwili zawarcia umowy (co sąd uwzględnia z urzędu), od tej samej chwili odnosi się do skuteczności, a ściśle ujmując, jej braku w odniesieniu do całej umowy. Sąd rozpoznający sprawę dokonuje w takim przypadku ustalenia (stwierdzenia), że umowa od chwili jej zawarcia nie mogła być utrzymana w mocy, a więc była nieważna (bezskuteczna). Stwierdzenie takie ma zatem charakter wyłącznie deklaratoryjny. Z tych względów nie można uznać, że dopiero wydanie wyroku przez sąd czyni roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia wymagalnym (wyroki SN: z 5 czerwca 2024 r., II CSKP 35/24; z 29 maja 2024 r., II CSKP 1048/23). Za wezwanie do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c. nie można zatem uznać dopiero wydania prawomocnego wyroku.

Odnosząc się do kwestii roszczeń o odsetki wypada przypomnieć, że zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego – całej Izby Cywilnej – z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, jeżeli umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, nie ma podstawy prawnej do żądania przez którąkolwiek ze stron

odsetek lub innego wynagrodzenia z tytułu korzystania z jej środków pieniężnych w okresie od spełnienia nienależnego świadczenia do chwili popadnięcia w opóźnienie co do zwrotu tego świadczenia. W tym kontekście należy również pamiętać o tym, że – jak już zaznaczono – działanie konsumenta jest konieczne dla utrzymania w mocy abuzywnego postanowienia, nie zaś dla pozbawienia go skuteczności. Jeżeli zatem umowa kredytu nie wiąże z powodu niedozwolonego charakteru jej postanowień, bieg przedawnienia roszczenia banku o zwrot kwot wypłaconych z tytułu kredytu rozpoczyna się co do zasady od dnia następującego po dniu, w którym kredytobiorca zakwestionował względem banku związanie postanowieniami umowy.

Przypomnieć też należy, iż w świetle orzecznictwa TSUE, niedopuszczalne byłoby przyjęcie, iż skutki prawne wiążące się ze stwierdzeniem nieważności umowy w całości są uzależnione od spełnienia przez tego konsumenta warunku zawieszającego, by ów konsument przed sądem krajowym złożył oświadczenie, w drodze którego wskaże, po pierwsze, że nie wyraża zgody na utrzymanie w mocy tego warunku, po drugie, że jest świadomy, z jednej strony, iż nieważność wspomnianego warunku pociąga za sobą stwierdzenie nieważności umowy kredytu na zakup nieruchomości, a z drugiej strony – skutków tego stwierdzenia nieważności, oraz po trzecie, że wyraża zgodę na stwierdzenie nieważności tej umowy (postanowienie TSUE z 3 maja 2024 r., C-348/23, BNP Paribas Bank Polska S.A., ECLI:EU:C:2024:386).

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., uchylił wyrok Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazał sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Krzysztof Grzesiowski

Adam Doliwa

Ewa Stefańska

(M.T.)

[r.g.]